

REDAKCJA:
BIAŁYSTOK, Kapłańska 1. Tel. 814
Za wydawnictwo odpowiedzialny:
red. MIKOŁAJ SZAROWICZ

Białostocki

Włosy grożą armatami!

BEZCZELNY WYSTĘP ORGANU MIN. CIANO

po pierwszym dniu konferencji w Salzburgu.

Zakusy niemieckie na południowy wschód Europy spotkają się z odprawą

RZYM, 13.8 (ATE) — W półrocznym tygodniku „Relazioni Internazionali”, będącym organem podwładnego p. Goebbelsa — ministra Ciano, ukazali się po pierwszym dniu rozmów w Salzburgu artykuł nieudolnie przetłumaczony z języka niemieckiego na włoski, w którym tygodnik ten powtarza znane i oklepane już argumenty niemieckie w sprawie

W sprawie Gdańska istnieje całkowita zgodność poglądów i postępowania między Berlinem a Rzymem. Spotkanie w Salzburgu potwierdziło już to, co było uzgodnione na zjeździe w Mediolanie w dniach 6 i 7 maja r.b. Sprawa Gdańska będzie — zdaniem p. Gaydy — rozwiązana według linii naturalnego ciągu.

Państwo włoskie zawsze jest gotów działać automatycznie. Nie należy zapominać, że sojusz podpisany w Berlinie dnia 22 maja wychodzi z założenia o istnieniu ścisłej

Łączność interesów obu państw, co oczywiście prowadzi do ścisłej i natchemistycznej współpracy oraz wspólnego ponoszenia ryzyka. Interesy te dotyczą ogólnego zagadnienia rewizji traktatów pokojowych i warunków przez nie stworzonych. Wniosek Gaydy jest nawiązany w rzymskich kołach politycznych „Trabą Mussoliniego”.

cy z Salzburga. Ze przedmiotem rozmów Ciano — Ribbentrop była sprawa Gdańska której rozwój osiągnął już takie stadium, że domaga się rozwiązania. Sprawa winna być traktowana w związku z innymi problemami i wydarzeniami oraz z całą polityką międzynarodową. Można również o konsolidacji regimów w Hiszpanii oraz o frontach, nawiązujących japońskie koła wojskowe, które pragną, aby Japonia przystąpiła do sojuszu włosko-niemieckiego.

powrotu Gdańska

do Rzeszy Niemieckiej. Tygodnik wspomina o tym, że Gdańsk jest dla Polski niepotrzebny, leży za swój artykuł

„Inwokacją do armat” zawiadamiając, że w dniu, w którym zagrają armaty niemieckie, zagrają także działa włoskie

Do tego wystąpienia „Relazioni Internazionali” można by dorzucić, że Włoch, zamiast udzielać bezdurnych rad Polsce, lepiejby zrobił zajmując się trochę Tryjeściem, który obumarł zupełnie od czasu Anschlussu.

Mogą go na przykład wydzierać od 90 lat Niemcom, którzy w ten sposób wykazują port na Morzu Śródziemnym, a my z swej strony możemy im postać do Tryjestu Niemców gdańskich, jako ludność sportowo wyćwiczoną.

Jeżeli zaś idzie o

koncert armat

który zapowiada tygodnik włoski, to w Rzymie powinni sobie zanotować, że nie tylko włoskie i nie tylko niemieckie armaty będą „grzmoty” w tym koncercie, ale także armaty innych państw.

Jesteśmy zaś pewni, że w tym koncercie armaty włoskie zagrają bardzo cicho.

Wyniki konferencji w Salzburgu oczekiwane są tutaj z dużym zainteresowaniem. Jeśli chodzi o stanowisko Bułgarii, to w tutejszych kołach politycznych stwierdza się z zadowoleniem, że

Bułgaria nie uległa

naciągowi niemieckiemu. Poza tym Turcja w sposób stanowczy oświadczyła, że w razie konieczności przyjdzie z pomocą Rumunii nasyłając.

Rząd rumuński pozostaje w ścisłym kontakcie ze stolicami mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

Koncentracja rezerwistów przeprowadzana jest w szybkim tempie w dalszym ciągu.

Wizyta króla

ISTANBUL, 13.8 (ATE) — W tutej-

Przechwanki

BERLIN, 13.8 (PAT) — Trwające w Berlinie Fuschli pod Salzburgiem rozmowy między min. Ribbentropem i min. Ciano osłonięte są największą tajemnicą. W prasie podawane są tylko informacje o charakterze zupełnie zewnętrznym, a więc o witanie, przyjęciu, m. in. przyjęciu wydanego przez kancelarza Hitlera dla min. Ciano w Berchtesgaden. Sam temat rozmów przemierzony jest oczywiście całkowicie. Prasa niemiecka w artykułach omawiających spotkanie to, poświęca więcej miejsca usłownianiom i ironizowaniu komentarzy i wypluwaniu komentarzy zagranicznych niż samemu spotkaniu. Jeśli chodzi o spotkanie, to ocena niemiecka straszcza się w stwierdzeniu, że „niezależnie od tego, czy kłania oznaczają zawsze poważną robotę”. Jeśli chodzi o spotkanie oświadcza „V. Beecher” o czym rozmawia się w Salzburgu, to odpowiedzieć można: mówi się o dojrzałych problemach dnia i na temat najnowszego rozwoju sytuacji od ostatniego spotkania w Monachium. Jeśli chodzi o bliższe szczegóły, POZNA SIĘ JE W CZY-NACH.

Długi targ

SALZBURG, 13.8 (PAT) — AGENCJA STEFANI DONOSI, ŻE ROZMOWA MIĘDZY KANCLERZEM HITLEREM I MIN. CIANO W OBECNOŚCI MIN. RIBBENTROPA, KTÓRA TOCZYŁA SIĘ W SIEDZIBIE KANCLERZA W BERGHOF, ROZPOCZĘTA ZOSTAŁA O GODZ. 14.30 I TRWAŁA DO GODZ. 19.53.

„Tuba Mussoliniego” grzmi

RZYM, 13.8. — Omawiając spotkanie Ciano — Ribbentrop w Salzburgu Virginio Gayda pisze na łamach „Giornale d'Italia” że w Salzburgu potwierdzono całkowicie zgodność poglądów i stanowiska Niemiec i Włoch. Polemizując z kołami z prasy zachodniej — europejskiej, prasa papierska, że między Niemcami a Włochami panuje niezmierzona solidarność przejawiająca się we wszystkich okolicznościach i sprawach będących wyrazem życiowych interesów obu narodów

TANGER, 13.8. — Opinia publiczna Tangeru żywo interesuje się doniesieniami ludnymi zagadnieniami stojącymi przed nowym rządem hiszpańskim. Głównym zadaniem rządu będzie oczywiście odbudowa narodowa. Ujmując rzecz ogólnie, wchodzi tu w grę nie tylko odbudowa szkół wojennych, lecz również szeroki zakres nowych konstrukcyj, które pozwoliłyby na wyzyskanie zasobów Hiszpanii. W kołach dobrane poinformowanych twierdzą, że plan odbudowy narodowej opracowany przez rząd, obejmuje wydatki, przekraczające 20 miliardów pesetów. Drugim ważnym zadaniem rządu jest uzbrojenie Gen. Franco, i marynarkę, która przewidują na stopie pokojowej 350 tysięcy ludzi pod bronią.

Tonaż floty ma być 5-cioкратно zwiększony, sięgając 250 tysięcy ton. Uzbrojenie armii i marynarki ma być całkowicie wytworzone w Hiszpanii, co nakłada poważne obowiązki na przemysł górniczy i metalowo-przemysłowy.

Jeśli chodzi o marynarkę hiszpańską to, projekty gen. Franco są zawsze będą z olbrzymim wysiłkiem, gdyż istniejące okręty hiszpańskie pochodzą z przed 10 i 15 lat a zaledwie 30 tysięcy ton jest młodsze i wiekiem Flota hiszpańska nie posiada ani jednego wielkiego okrętu liniowego. Sprawa uzbrojenia lotnictwa ma być rozwiązana drogą zakupów. Hiszpania posiadała 1000 samolotów bombowych i myśliwców.

W obecnej chwili budowane fabryki

zostają do montażu samolotów produkcyjnych, zagraczane, by następnie przejść do budowy własnych typów.

Trzecim kapitalnym zagadnieniem stojącym przed Hiszpanią jest zagadnienie podwyższenia produkcji i umniejszenia importu. W każdym razie zagadnienie walutowe w Hiszpanii wymagać będzie wielkich starań ze strony narodu, o ile tym dążącym, że dotąd nie dotkliwie spróbował socjalizm

Pogrom żydów w Bratysławie

Uzbrojeni członkowie «Deutsche Partei» splądrowali dzielnicę żydowską

BRATYSŁAWA, 13.8 (PAT) — W piątek wieczorem Niemcy w Bratysławie z okazji „Deutsche Partei” zorganizowali demonstrację antyżydowską, która w końcu przybrała formę pogromu. Demonstracja wzięli udział w niej tysiące członków „Deutsche Partei” i wnoszące okrzyki antyżydowskie. W miejscach publicznych żydów wyrzucali z lokali publicznych itd. Około południa demonstranci wstąpili do dzielnicy żydowskiej, gdzie powyhajali szary w wielkiej ilości mieszkan, zdejmowali deszczownice, dwie synagogi oraz nowo-wybudowane gmach żydowski, kuchnię ludową i splądrowali szereg mieszkań i sklepów. Wyrzucali z nich na ulicę towary i urządzenia. Wiele żydów odmówiło zejścia lub cięższe rany. Ekscyty trwały niemal do wczesnych godzin rannych, w których dzielnicę żydowską przedstawiała obraz kompletnego zniszczenia. Na ulicach było sporo szarych młotów, cegieł, gwarderobu, puścieli, odpadków szkła itd. Prześlana

ludność żydowska w obawie przed nowymi sukcesami opuszcza masowo miasto, zabierając ze sobą tylko najpotrzebniejsze rzeczy.

Zdemobilizowani wojskowi czescy

pojdą pracować u Niemców

PRAGA, 13.8 (PAT) — Centrala likwidacyjna czeskiego ministerstwa obrony przeprowadza akcję pośredniczącą w zatrudnianiu zdemobilizowanych oficerów i podoficerów w różnych przedsiębiorstwach prywatnych lub państwowych na terenie Rzeszy. Dnia 12 b.m. ogłoszono, że angażowanie ich w obywateli czeskich w Niemczech ma mieć charakter masowy i przeprowadzane ma być w porządku tymczasowym. Dotyczy to nie tylko wojskowych, ale również pracowników technicznych, handlowych lub administracyjnych, przy czym wcale nie będzie ingerował mł. Umowy o pracę zawierane będą indywidualnie

Należy podkreślić, że policja węgelska nie wystąpiła przeciwko demonstrantom i rozstrzygała się bezczynnie ich wroczym.

zdemobilizowani oficerowie i podoficerowie, którzy dotychczas nie otrzymali pensji, lecz otrzymali ich waz, takich, którzy po demobilizacji armii czeskiej-donachkiej znaleźli się zatrudnieni w służbie państwowej lub w przedsiębiorstwach prywatnych w Czechach

Rumunia czeka z bronią u nogi

BUKARZEST, 13.8 (ATE) — Tutejsze koła polityczne nie ukrywają powagi, z jaką oceniają sytuację na podstawie otrzymanych przez rząd rumuński raportów dyplomatycznych, zapowiadających akcję Niemiec w kierunku południowego Wschodu Europy.

Komunikat niemiecki, stwierdzający, że w rozmowie min. Ribbentropa z min.

stronem Czeski Węgry nie zaciągnęły żadnych zobowiązań wojskowych przyjęty został w Bukareszcie z zadowoleniem.

Wyrażana jest jednak obawa, aby Rząd Rzeszy nie próbował osiągnąć pomimo wszystko swoich celów, przy użyciu presji wywieranej na Budapeszt.

Festiwal polityczny trwa

BERCHTESGADEN, 13.8. Niemieckie i rumuńskie Biuro Informacyjne donosi, iż wczoraj w Berlinie odbył się festiwal polityczny, w którym udział wzięli min. Ciano i min. Ribbentrop. W czasie festiwalu min. Ciano przyjął w rezydencji na Oberstraße, przybywającego gościa włoskiego po witanie kanclerza Hitlera w towarzystwie min. Ciano i min. Ribbentropa. W czasie festiwalu min. Ciano przyjął w rezydencji gościa rumuńskiego, ambasadora Rumunii w Rzymie Mackensena i uczestniczył w przyjęciu z udziałem min. Ciano i min. Ribbentropa. W czasie festiwalu min. Ciano przyjął w rezydencji gościa polskiego, ambasadora Rumunii w Warszawie Kadełera

Ładler wyjął na cześć gościa i przedstawił mu min. Ciano i min. Ribbentropa. W czasie festiwalu min. Ciano przyjął w rezydencji gościa rumuńskiego, ambasadora Rumunii w Rzymie Mackensena i uczestniczył w przyjęciu z udziałem min. Ciano i min. Ribbentropa. W czasie festiwalu min. Ciano przyjął w rezydencji gościa polskiego, ambasadora Rumunii w Warszawie Kadełera

W Moskwie codziennie odbywać się będą dwa posiedzenia delegatów wojskowych

PARYŻ, 13.8 — Haven dimita z Moskwy, że pierwsze posiedzenie pomiędzy delegatami wojskowymi francuskimi, angielskimi i sowieckimi rozpoczęło się wczoraj o godz. 11-tej w bractwie ludowym i trwało do godz. 13.30. Zmianą postanowiono, że dalsze odbywać się będą 2 posiedzenia przed i po południu.

Gabinet egipski zgłosił dymisję

LONDYN, 13.8 Aleksandria donosi, że Gabinet egipski podał się do dymisji. Premier Velde pisał zgłosił na ręce króla swą rezygnację, jednak król Faruk odmówił jej przyjęcia, prosząc o ponowne przetrwanie, jak i członków gabinetu o poinformowanie swych obywateli.

Najbogatsze miasto południowej Afryki nie ma stałego teatru.

Whisky i kino — to rozrywki milionerów złota

Johannesburg, w sierpniu. Kolejne w południowej Afryce, gdzie teraz panuje zima, urządzone są z pełnym komfortem i stosunkowo nie drogie.

wych, prezentujących najnowsze modele z Paryża, Londynu i Nowego Jorku. Johannesburg jest miastem wyszukanego zbytku.

mieszkańców, w tym około 300.000 białych. Gdy zapada wieczór, po angielskim „obiedzie”, między godziną 7-mą a osmą, następuje znowu nasilenie ruchu samochodowego.

W nocy wagon był ogrzany elektrycznie, gdyż zima daje się dotkliwie odczuwać poranno, że śnieg leży tylko w górach.

Johannesburg — to młode miasto, dwa lata temu obchodziło jubileusz pięćdziesiątlatnia swego istnienia. Miasto rozrosło się po przez noc, ludzie wzbogacili się, nie wiedząc często sami, skąd się majątki ich wzięły.

Kina tutaj — to olbrzymich rozmiarów pałace, mające własne garaże, które ponimio całej rozciągłości nie mogą pomieścić wszystkich zajeżdżających samochodów.

Leopold Brodziński

Scenariusz życia

Powieść

Wycieczka rodzinna



Czy czegoś nie zapomnieliśmy? Zdaje mi się, jakby jeszcze były wolne miejsca w aucie.

Na podłodze wśród splątanych kabli elektrycznych, drutów i lin, jak apokaliptyczne węże, stały rozmaite konstrukcje lampy: tak zwane „ścianki”, „szymy”, „jupitery”, „leje”, „wajnety”.

Zeszczuplawszy, wyglądała teraz na pensjonarkę. Przysłała też Mieczysława Cwiklińskiego, czującą wglądającą w niebieskiej sukni (już to ta artystka umie dobierać sobie toalety) w rozmowie z Junoszą Stępowskim.

drę” w Seczeptku i Tuńku. Są tacy ludzie, co pamiętają każdy szczegół na czynie. — Pani generałowa już na miejsce tamtego przysłała co innego, autentycznego Juliusza Kossaka — zauważył reżyser.

INOWROCLAW-ZDRÓJ... 185.- zł... Sędziwa pijaczka zamordowała swego młodszego przyjaciela.

Sędziwa pijaczka zamordowała swego młodszego przyjaciela. Przy ul. Brisard w Paryżu, zamieszkiwała 67-letnia Marguerite Lemonnier z 40-letnim Teodorem Sirude.

Oryginalna dekoracja dla baletu „Pan Twardowski” w Operze sztokholmskiej. Image of a stage set with a large crescent moon.

FALSZYWA HRABINA podrabiała karty identyczności.

Brygada specjalnej policji północno-afrykańskiej wykryła w Fontenay sous Bois tajną oficynę oszustów wydających fałszywe karty identyczności.

H. T.

EXPRESS GOSPODARCZY

Polesie trzeba polonizować a nie kolonizować

Wywiad z działaczem gospodarczym posłem na Sejm p. A. Milewskim.

W drodze po Polesie znalazłem się w Woli gminie położonej prawie w samym sercu Polesia. Korzystając z okazji poszłem o rozmowę z działaczem tutaj i otulającym się na Świętej Woli znanego działacza gospodarczego na Polesiu p. p. Alfrede Milewskiego.

— Chciał pan coś usłyszeć o Polesiu — zaczyna poseł Milewski, temat to bardzo bliski jak i całej Polesie. Muszę bowiem pamiętać, że granice administracyjne Polesia nie pokrywają się z jego geopolitycznym obszarem. Np. pow. brzeski i część pow. kosowskiego mają charakter nowo-wytoczony. Wyszukane są nawet luźne projekty stworzenia nowego województwa z siedzibą w Piasku.

— Czy Polesie wykazało dotychczas postępy w kierunku melioracji?

— Zaczaj Pan istotnie pyta: Spółdzielstwo nasze myśli bowiem do dziś, że chodzi o Polesie kategorię przed 10-letnią. A przecież w tym okresie wiele się zmieniło. Komasa pociąga za sobą z kolei meliorację skomasowanych pól.

Prace te rozpoczęte zostały jeszcze w roku 1920, kiedy to ówczesny Minister Rolnictwa i opuszczenia Polesia. Ekspertyz melioracyjnych kosztów wówczas przeprowadzono na terenie 6.000 ha. Eksperymenty prowadzone były w celu wypracowania nowych wzorów osady melioracyjnej i inne. Próba ta zakończyła się i szerzej nie nadawała się do dalszego samą systemem szarżarkowym podlegając melioracji. W chwili obec-

nej akcja ta objęta są prawie wszystkie zachodnie powiaty Polesia, (ze względu na łatwiejsze spadki wód). Prace te nie dają długo czekać na skutki. Powodują one rozwój hodowli i łaskarstwa oraz powstawanie dość rozgałęzionej sieci spółdzielczości wiejskiej. Ludność nabrała przekonania do spółdzielczości w ogóle i dziś już prawie w każdej gminie mamy spółdzielnię rolniczą-handlową. Powodują one również rozwój handlu prywatnego.

— Jak Pan poseł ocenia dziś sytuację gospodarczą Polesia?

— Wszystkim się u nas zdaje, że Polesie jest tym „cudownym krajem” gdzie możemy osiągnąć jeszcze bezrobotnych. W rozumowaniu tym tkwi zasadniczy błąd. Zwierzę panu uwagę, choćby na jeden fakt. Mówi się u nas, że na Polesiu zamieszkuje na 1 km kw. 37 osób, gdy w

innych dzielnicach kraju i t.d.. Bierzemy jednak w ten sposób pod uwagę cały teren Polesia wraz z jego przylasowanymi błotami, wazelkami nieużytkami i lasami. Właściwa prawda wygląda jednak inaczej. — Ostatnie badania wykazały, że na 1 km kw. żyje mniej — to tylko może być brana pod uwagę — zamieszkuje około 200 osób. Właściwie ta najlepiej świadczy, iż Polesie jest dość zaludnione, przynajmniej obecnie. Trzeba polonizować, a nie kolonizować — Jakże zatem należałoby wysunąć stulaty?

— Polesie musi pomyśleć o zorganizowaniu na szerszą skalę „regionalnego” przemysłu, myśląc przede wszystkim o przemysle przetwórczym który pozwoli na wyzyskanie bogactw naszego regionu, których dostarczają lasy polskie. Rozwagać rów-

nież należy przemysł ludowy, który jest u nas w powiększaniu, a jarmarki polskie w tym celu się wielkimi, cenopolekimi Tarasami. Jesteśmy również zainteresowani w turystyce, która na Polesiu ma piękne widoki i rozwój. Mimo zaniedbania mamy tu już dość kłopotliwie iemod turystycznych i kronik nad naszymi wodami. Wbrew dawnym szerszym opiniom — drogi Polesia prawie wszystkie nadają się obecnie do ruchu samochodowego.

Wydaje mi się — kończy Pan Poseł — że w ogóle Polesie powinno mieć swoje centrum przemysłowe, swój „C. O. P.” na którym się na Brześć i należy cym przemyśle nad tym pomyśleć aby to województwo miało dla dobra Polesia i całego kraju stało się naprawdą przemysłowym ośrodkiem.

Sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych zapanowała się w tygodniu ubiegłym niewielka zwyżka. To znaczy, że — jak było do przewidzenia — zniżki zwyżkowy pod postacią znacznych zakupów angielskich na rynkach kanadyjskich okazał się nader niestrawny. W chwili obecnej znowu zaczął się przejawiać wpływ niesprzedanych zapasów i tegorocznych zbiorów, większych, niż początkowo przypuszczano.

Na rynkach krajowych sytuacja kształtuje się niejednolicie. W zakresie zbóż tendencja panuje wyraźnie zniżkowa. Ostatnie na rynku warszawskim żyto notowane jest poniżej 13 zł. za 100 kg, tunc zboża cokolwiek wyżej. Jest to więc cena nie tylko daleka od opłacalności, ale niższa od zeszłorocznej. Tymczasem się zaleźnością od rynków światowych, na których ceny są również niższe, aniżeli przed rokiem. Ponieważ pomoc interwencyjna (zwrot cla i premia) ma być utrzymana na poziomie dotychczasowym, przeto nie dajmy się, że w porównaniu z rokiem ub. ceny wewnętrzne również się obniżą. Urodzaj jest niezły, skutkiem czego, pomimo znacznego zapotrzebowania wewnętrznego, obniżyły się ostatnio i ceny owsa, który dotychczas trzymał się dość mocno.

Inne ziemniaki tegorocznej produkcji których na rynku wprowadzić widzieliśmy jeszcze mało, mają — w odróżnieniu od zbóż — tendencję zwyżkową. Dotyczy to zarówno oleistych, jak białej koniczyny. Lubny (zeszłoroczne) cokolwiek zniżkowy.

Na rynku zwierząt rzeźnych panowała nadal tendencja mocna i wyraźnie zwyżkowa. W tygodniu ubiegłym poszły w górę ceny zarówno bydła i cieląt, jak zwłazszcza trzody chlewnej. Tymczasem się to przede wszystkim małą podażą, w okresie pilnych robót w polu, chociaż z drugiej strony spadek i popyt jak skutkiem letniego wydłużenia się nocy, tak i obniżenia się spożycia mięsa skutkiem dużych upałów. Należałoby się spodziewać, że moment podażi wywarłby większy wpływ. Na rynku nie widzi się niemal zupełnie prosiąt, zapewne przeznaczonych przez rolników do chowu. Jest to zresztą całkiem i omyłkowe, gdyż przy niskich cenach zbóż opasanie do brzo się kałkuje.

Rynek nabiału bez zmian, ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Kuchaby na zwyżkę podczas zajęć polo-

nych nie sprawdziły się. Trzeba przypuszczać, że ogólna produkcja mleka, mając w sobie w porównaniu z latami ubiegłymi, wzięła w liczbach bezwzględnych. Na rynku rybnym — zgodnie z przewidywaniami — tendencja znowu dalszego osłabienia. Wzmogła się znacznie podaż ryby stawowej, a w ostatnim tygodniu na niektórych rynkach (w tej liczbie i w Warszawie) pozostał nawet powien niesprzedany.

Wielkie obroty towarowe Gdyni w lipcu

Rekordowy import zamorski

Ogólne obroty towarowe portu gdynińskiego w lipcu, jakkolwiek i nie stanowiły rekordu w przeliczeniu miesięcznym, jednak bardzo niewiele odbiegły od dotychczasowego rekordu, osiągniętego w czerwcu r. b. Wyniosły one 999.988 ton. Z ogólnej tej liczby przypadło na obroty zamorskie 558.520 ton, na obroty przybrzeżne 441.468 ton i na obroty drogą wodną z wnętrzem kraju — 9.998 ton.

P. B. P.
"ORBIS"
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 68 I 69
tel. 101-01, 209-50.

Wycieczka do
Czerniowiec
23-27/8 — Cena zł 25.—

Pobyty rybackie
w Domu Polskim
W WARNIE

Pobyty rybackie
wypoczynkowe i kąpielowe
w uzdrowiskach
słowackich
Cena od zł 90.—

Francja bojkotuje niemieckie towary

Duże możliwości dla handlu polskiego

Międzynarodowe stowarki polityczne i kłopoty wywarły się w Europie wywierają stopniowo również swój wpływ na kształtowanie się handlu zagranicznego. Objawy rolnych transigracyjnych w układach handlowych daje się zauważyć niemal, że wszędzie, a tym bardziej pomiędzy krajami zainteresowanymi bezpośrednio ostatnimi zmianami politycznymi.

W ub. miesiącu centralna organizacja właścicieli wódek magaryznych w Paryżu powzięła uchwałę, na mocy której wielkie magaryzno uniwersalne paryskie wstrzymują się całkowicie od importu wódek z Niemiec. Ponieważ do chwili obecnej większość wódek (tubran) gotowe zabawki, artykuły i sprzęt kuchenny, szkło i t.d.), produkowanych masowo, była sprowadzana z Niemiec i Czechosłowacji, wielkie sklepy znalazły się wobec konieczności zastąpienia tej towarów innego pochodzenia.

Centrale zakupów magaryznych wzięły próby w kierunku zachowania dotychczasowym polskimi, jednakoż w Paryżu zają-

Niemcy nie są ekonomicznie oszczędni

„L'Intransigent” rzuca uwagę, że Niemcy nie są ekonomicznie oszczędni, ponieważ w tych państwach które uważa się za wrogów.

„L'Intransigent” oblicza, że Niemcy w 1913 r. potrzebowały 29 tys. ton kauczuku, a w 1933 r. zużywały 60 tysięcy ton, w latach 1926, 1927 i 1928 przywoziły średnio ponad 100.000 ton W 1933 r. Niemcy importowały 1.025.000 ton piły, w 1933 r. nabyły 640.000 ton. Od 1926 r. importowały 1.042.000 ton, a w 1933 r. 1.430.000 ton piły. Podobnie przedstawia się sytuacja z importem bawełny, ołowiu, niklu, cynku i t.d.

W 1933 r. Niemcy nabywały w Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii, Belgii i Szwajcarii, a w państwach które uważa się za wrogów eksportujących Niemcy: od 40 do 50 proc. ołowiu, 40-50 proc. rudy żelaznej, rudy cynku i t.d.; ponadto Niemcy importowały z tych państw od 30 do 70 proc. kauczuku, miedzi, niklu, cynku, żelaza i cyny.

SUCH SYSTEM.
Każdy system gospodarczy...
Wzrost nie chcą przyszedł...
Handel stanów...
Włochy nie chcą przyszedł...
Produkcja i eksport cukru...
Dobry urodzaj...
Nowe pokłady rudy...
Niemcy nie są ekonomicznie oszczędni...
Francja bojkotuje niemieckie towary...
Wielkie obroty towarowe Gdyni w lipcu...
Sytuacja na rynkach rolnych...
Polesie trzeba polonizować a nie kolonizować...
EXPRESS GOSPODARCZY

WARSZAWA CEDULA GIBTOY
WARSZAWSKIEJ
a dnia 11 sierpnia.

Włochy	100,00	100,00
Francja	100,00	100,00
Anglia	100,00	100,00
Ameryka	100,00	100,00
Belgia	100,00	100,00
Hiszpania	100,00	100,00
Portugalia	100,00	100,00
Włochy	100,00	100,00
Francja	100,00	100,00
Anglia	100,00	100,00
Ameryka	100,00	100,00
Belgia	100,00	100,00
Hiszpania	100,00	100,00
Portugalia	100,00	100,00

A K C J E

Bank Polski	102,00
Lipiec	79,00
Wzrost	78,50
Wzrost	44,50
Zjazdów	45,00
Huberbach	47,00
Tendencja	slabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

Wzrost	60,50
Inwestycyjna 1 em.	71,00
Inwestycyjna 2 em.	70,00
Konwersyjna	61,50
Kolejowa 61,00—69,00	ost. dr.
Dolarówka	38,50
Konwersyjna 61,50	
5 i pół proc. Przem. Polski ser. B.P.	61,00
4 i pół proc. Ziemskie ser. 5-10	55,50—58,15
5 proc. Warszawy 55 rok	61,75—61,00—61,50
5 proc. Łódź 55 rok	57,75
Tendencja dla papierów	slabsza, dla listów
utrzymana.	

Z GIBTOY ŁÓDZKIEJ
a dnia 11 sierpnia.

Wzrost	60,50
Inwestycyjna 1 em.	72,00
Inwestycyjna 2 em.	71,00
Konwersyjna	60,50
Wzrost	61,00
Bank Polski 102,00—101,00	
5 proc. Łódź 55 rok	57,50—57,00
Tendencja	utrzymana.

Z GIBTOY ZBOŻOWEJ W ŁÓDZI
a dnia 11 sierpnia.

Owies 1 gat.	16,00	16,25
Owies 2 gat.	15,50	15,75
Owies mieszany	15,50	15,00
Kasza jęczmienna	27,50—29,00	
Reszta notowań	bez zmian.	
Tendencja	spokojna.	
Ogólny obrót	2 501 tona.	

BAWELNA.
Notowania a dnia 10 sierpnia.

NOVY JORK	loco 9,47, sierpień 8,95, września 8,97, października 8,92, listopad 8,82, grudnia 8,72, stycznia 8,60, lutego 8,55, marca 8,50, kwietnia 8,45, maja 8,42, czerwca 8,34, lipiec 8,16
LIVERPOOL	loco 8,30, sierpień 7,27, września 7,23, października 7,14, listopada 7,04, grudnia 6,94, stycznia 6,85, lutego 6,80, marca 6,75, kwietnia 6,65, maja 6,55, czerwca 6,47, lipiec 6,30
Uppori	loco 8,70, września 8,60, października 8,57, listopada 8,47, stycznia 8,39, marca 8,32, maja 8,25, lipiec 8,07
BOMBAY	loco 9,05, października 8,94, grudnia 8,74, stycznia 8,74, marca 8,70, maja 8,60, lipiec 8,31

Niespodzianki w jadłospisie DODAJĄ APETYTU. Obiad domowy należy urozmaicić.

Prawie w każdej rodzinie — za niezlicznymi wyjątkami — jest ta „urzędowa” chwila, kiedy cała rodzina — dzień w dzień o tej samej godzinie — zbiera się razem, w jednym pokoju, przy jednym stole, przy jednym waju... I zdawać by się mogło, że ta właśnie chwila należy do najprzyjemniejszych chwil dnia powszedniego. — bo o tej porze większość członków rodziny, od matki zaczynając, a kończąc na dzieciarni szkolnej, ma już za sobą, już „odwalone”, najtrudniejsze zadania dnia, już odpoczęła fizycznie i odpręża się umysłowo, — no i są przecież wszyscy razem, mogą sobie dużo ciekawych rzeczy powiedzieć i wysłuchać... Poza tym i sam proces „wracania się” — uchodzi powszechnie za przyjemny i nader interesujący, — i chyba musi tak być, skoro ludzie, których stało dostarczanie sobie chwil przyjemnych, chętnie korzystają ze wszelkich okazji ku temu, żeby pod pretekstem „przyjęcia towarzyskiego” posiedzieć wspólnie przy stole i pogwarzyć przy jedzeniu...

A jednak życie wykazuje, że co innego „przyjęcie towarzyskie”, a co innego — obiad w gronie rodzinnym... Ten ostatni bardzo często — choć nie zawsze zdajemy sobie wyraźnie z tego sprawę, — jest momentem przykrym, — i nie tylko że nie wypoczynkowym, a raczej nawet uciążliwym. Składają się na to dwa czynniki: dietetyczny i psychiczny...

Sprawa dietetyczna przeważnie przedstawia się tak, że pani domu lub jej kucharka umieją dobrze przyrządzać kilka lub kilkanaście potraw, którymi operują przez rok cały (nawet przez całe długie lata), tak że każde danie figuruje na stole co kilka dni. Nie jest to w gruncie rzeczy szkodliwe, ale jest nudne! Nasyćcie człowieka na syć, zjadłszy mu napelni, wnetżność „nie urazi, ale też nie podnieśli nastroju, nie zaciekawia. Dlatego obiad nie u siebie, gdzieś u znajomych, — smakuje lepiej, bo wchodzi tam w grę pewne zainteresowanie psychiczne, pewne zaciekawienie: jakie to będzie danie?... jaki jego smak?... jak wygląda i pachnie?... Może wcale nie być lepsze niż u siebie w domu — ale jest inne, lub w inny sposób przyrządzone, — nie przyjadło się!... I dlatego — lepiej smakuje i lepiej służy. Powinna sobie zdać sprawę żona i matka, prowadząc dom, i dołożyć wszelkich starań, żeby urozmaicić swój jadłospis i wnieść w niego możliwość „niespodzianek”, które by mogły jedzących choć na chwilę zaciekawić i tym podnieść apetyt i skłonność do przyswojenia... Nie jest to zadanie zbyt trudne: każde piąmo kochacie poświęca tej sprawie dużo miejsca i udziela bardzo szczególnych uwag, jak przyrządzać potrawy urozmaicone, na każdy sezon inne, pożywne, smaczne i tanie... I trochę wiedz się przy tym zdobywać... Idzie się naprzód z postępem czasu — to się zawsze opłaci i moralnie i zdrowotnie!

A teraz druga rzecz:
Co czujemy spojrzenie z dorosłych padnie na któreś z dzieciaków — już wnetż, a jak ty siedziałś... a czego się garb szł... a jakie trzymaj przy sobie... a wytrzyj nos!... a czemu ręk nie umył przed obiadem?... a przy suł talerz, bo plamę zrobiłś... a odsuń talerz, bo na kolana ci zlecił... a nie dyndał nogami... I tak dalej — bez końca! I dzień w dzień to samo!

A nie jest to rzecz pożądana — taka krytyka dorosłych podczas głównego posiłku ani też takie gnębienie i bezustanne strofowanie nieletniego: odbija się ogromnie ujemnie i na stan ducha na pozostałą resztę dnia, i na trawienie, które bezwzględnie odbywa się dokładnie pod każdym

względem lepiej — przy sastroju pogodnym, i za ogólnym stanie nerwów — jednej i drugiej strony...

Więc byłoby o wiele korzystniej pod względem zdrowotnym i przyjemniej pod względem stosunków wzajemnych — wprowadzić taki porządek: dzieci dostają obiad zaraz po powrocie ze szkoły lub przed szkołą, jedzą same, na wyciąg, kto przędzie jakim talerz najdokładniej opróżniony — a potem rodzice i dorośli członkowie rodziny jedzą swój obiad w spokoju, nie mając potrzeby ani powodów do irytacji, oburzenia, podniecania się i kłócenia — rozmawiają sobie o czym chcą, bez zbytecznych świadczeń, bez skrepowania. — i wstają od stołu — spokojnie!

Niegroźne włócznie



Zespół piętnych „Artlesek” w tańcu szluskim.

21 metrów obwodu ma najstarsze drzewo Japonii.

W świątym gaju w Karasaki (Japonia) rośnie drzewo iglaste (odmiana sosny), którego przeszło tysiąc lat. Zasadzenie jego przypada mniej więcej na rok 620 po Chr., o czym świadczy zapiski z tych czasów, drzewo bowiem zasadził cesarz Jinniel.

czego dowodzić może chociażby to, że dotykać go i zbierać spadłe igłki małą gałąźką jedynie pielgrzymi.

O wymiarach olbrzymia niech mówi jego obwód nad ziemią: 21 metrów. Szerokość korony w najwyższym miejscu wynosi 80 m, w najszerszym 100 m.

Dziś drzewo jest otoczone kółkiem i czułym

Francuzi propagują w Polsce sztukę picia wina.

Francuscy producenci win wydał małą książeczkę w języku polskim w której zamieścili szereg ciekawych analitycznych o smaku i zdrowotności, jakich jest wino. Czytamy tam m. in.:
Dobra piwałka musi być sucha i obojętna na zewnętrzne wahania termometryczne. Rozpiętość 5 stopni pomiędzy najwyższą i najniższą ciepłotą, w ciągu całego roku, jest maksimum nie do przekroczenia; a zatem, jeśli termometru wskazuje 12 stopni w słońcu, nie powinno się dopuścić do tego aby w nocie przekraczał 18 stopni.
Wszystkie wina powinno się przechowywać w miejscu chłodnym, a butelki win nie zawsze być w pozycji poziomej, gdyż inaczej korki nie będąc w stałym kontakcie z płynem może się sechnąć i spleśnieć, przy czym wino nabierzeby a emlego smaku.

Jednakże wina deserowe (Banyis, Grenache, Frontignas), powinno się przechowywać w pozycji stojącej i w umiarkowanej temperaturze. (Nie w piwnicy).

ZASADY PODAWANIA WIN.

- Wino mniej mocne poprzedza wino bardziej mocne.
- Wino wytrawne poprzedza wino słodkie.
- Wino białe wytrawne poprzedza wino czerwone.
- Wino czerwone poprzedza wino białe słodkie.
- A wobec tego:
Wino Bordeaux czerwone poprzedza wino Burgogne czerwone.
- Wino Burgogne białe poprzedza wino Bordeaux białe.
- Wino Burgogne białe poprzedza wino Bordeaux białe słodkie.
- Nie należy podawać win o silnym procentie alkoholowym (Xeres, Porto, Madeira) a początkiem posiłku gdyż unicestwiają one zdolności smakowe podniebienia i przeszkadzają w wycuciu finezji następnych win. Należy je zachować na zakończenie.
- Nie należy podawać szampana wytrawnego na końcu uczty.
- Szampan wytrawny pije się na początku.
- Półśrodek na końcu.

Temperatury w czasie przechowywania.

Wino Bordeaux czerwone wino nie powinno być przechowywane w temperaturze pokojowej.
Wino Burgogne czerwone wino nie powinno być przechowywane w temperaturze nieco chłodniejszej.
Cotes du Rhone (wina Rodana) powinno być przechowywane od 1. Poilly, Montrachet, Anjou do 2. Poilly, Bourgogne, Sauternes, Barsac, Chablis i Alsace (Alzackie) powinny być bardzo zimne.
Szampan musi być bardzo zimny.
Banyis, wino nie powinno być przechowywane w temperaturze pokojowej.
Muscat de Frontignan, powinno być w temperaturze pokojowej.

WINA A POTRAWY.

Potrawy do których najlepiej nadają się wina czerwone lekkie:
Jagnię, cielęcina, szynka, przepiórka, i dywki młode, kurpaczki, gołąbki, gęsi, czarki, pieczone kurki.
Paszeta zielona, soczewica, groszek, kasza.
Pole gras (wężyki i żółte), paszety z wyżej wymienionych składników.
Potrawy wymagające wina czerwonego mocnego:
Wolowina, baranina, kaczka, gęś, cielęta, bakony słonki, dzianizy, kalafior i kurczaki.
Potrawy do których nadają się białe wina wytrawne:
Ostrygi, kielbasa, jaja, ryba w majonazie, ryba z surstrimlingiem, jagnię pieczone, pieczone drobi. Kalafior, endywie, spinak, bigos „boudin” (kuchnia z kielbasa), fiaki, galantyny, szynka i melon.
Potrawy które podaje się do wina słodkiego lub bogatego:
Bouchées à la Reine, móżdżek, tury, les, vol-au-vent, ryba w sosach, potrawy z kurki, Jarszyn, Paszet z wątróbki gęsi (Pâté de foie gras), Leguminy.
(Z serami podaje się wina czerwone wazelięgo gatunku).
Potrawy do których nie należy podawać wina:
Wszystkie winogrony, sałaty oraz wszelkie lodowe leguminy.

Najdłuższy tunel świata został ukończony przed 35 laty

Tunel simportaki jest najdłuższym tunelem świata. Długość jego wynosi 19.730 metrów. Tunel został ukończony 35 lat temu, po siedmioletnich pracach, przy czym dokładność budowy jak na owe czasy znać. Przy spłakaniu drutów robotniczych wleczących z obu stron masywu różnica w poziomie wynosiła

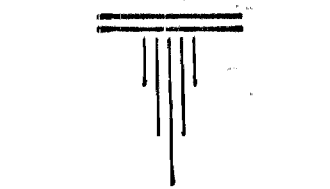
Przy budowie użyto 1350 ton dynamitu i 5900 km. kabla.

PODSŁUCHANE

DOWCIPIŃNY.
Sześć dowcipnie Urzędniczy zaczęły się od śmiechu. Tyłko szofer zachowywał obojętny spokój. Kasjer zwraca się do niego zapytaniem dlaczego nie reaguje na dowcipy arcyta.
— Nie obchodzi mnie, od pierwszego odchodzi!

Mieczysław Łanowski

Błękitny książę



Powieść

Ten wyjazd do Europy miał jej przynieść spokój... Uspokojenie nerwów. A tu właśnie nerwy rozszargane do ostatniości, nie pozwalały jej zasnąć, ani spokoju nie dawały.

— Zupełnie niepotrzebnie jeździłam na tę granicę hiszpańską — niebezpieczny kraj, zburzył mój spokój. Ostatecznie sama sobie jestem winna. Wygląda to tak jakby teraz umyślnie kogoś szukała.

Poszła w innym kierunku i widać już nad brzegiem widziała go jak stat, oparty o balustradę i patrzył w dal morza. Znowu to samo. Chyba jej nie zauważył, a jednak jakby do niej coś mówił bez słów. Mówił, choć milczał.

Zawahała szybko i nerwowo poszła w stronę hotelu. Zdawało jej się, że słyszy za sobą kroki — wotanie. Ktoś wołał, a głosu nie słyszała.

Czyżby halucynacja? Biegła niemal Wieszla do hotelu tak szybko, że aż portier spojrzal zdziwiony i pytał czy nie bierze sobie czego. Wpadł jej rozpaczliwy pomysł do głowy:

— Tak proszę powiedzieć w garażu, by mi podał auto.

Pomysł jej się wydał dobrym być na Rivierze francuskiej i nie żałując do kasyna gry w Monte Carlo, to już grech. Należy przecież wszystkim spróbować.

Podczas obiadu proponował jej towarzyszyć przy stole, sta-uszek-en-cyrt. Teraz właśnie pojedzie i to sama Nico do dziesiątej ręką wzięła wiązkę banknotów i wkładła do woreczka. Narzuciła płaszcz samochodowy na wieczorową suknię. Jak już to już... do Monte Carlo nie jedzie!

wprowadzi błisko, ale tym lepiej. Pęd świętego powietrza morskimi może właśnie ją uspokoi. Reasty dokąd hazard — gra!

W interesach przemysłowych dysponowała milionami, ale to bezpośredni hazard przy stołach gry... Rzucenie pieniędzy własnymi rękami może ją uspokoi.

Przetarła czoło ręką.

— Co się ze mną dzieje, gdyby mi kto wzajemnie zaproponował hazard, wzruszył abym ramionami, a dalsz? Widać Betty ma rację, że kobiety są nieobliczalne. Ostatecznie co mi grozi? Przegram nie więcej niż na ten cel przeznaczyciłam. Tyle pieniędzy przez swą wieloletnią pracę zarobiłam dla męża, że ta suma jest drobną stawką. Z gry wiem, że ją przegram, nie będzie więc żadnym przykrym niespodzianką.

Zawahała się chwilę czy uszyjnieka z „Błękitnym książęciem” nie oddać na przechowanie do zarządu hotelu. Ale rozmyśliła się szybko, była wie, że mam z sobą tak kosztowny klejnot. Oddać teraz alarmować dyrektora, rozmawiać z nim, tłumaczyć dlaczego jędz i dlaczego.

Może tu gdzieś w pokoju ukryć go w jakimś miejscu trudnym do znalezienia. Lecz serce zabilo jej jakby dotknięcie. A jeżeli to prawda, że „Błękitny książę” przynosi szczęście, i z nagłą decyzją zawiesiła błysk na szyi. Tak będzie najlepiej. Kłóć mi że w edzień, że teraz jędz z tak cennymi klejnotami.

W nocy i tak nie widać. Będę grała do rana i wracać będę dopiero za trzy dni. A jeśli mi się tam będzie podobało, to zostanie nawet dwa dni. Była tu nie widać!... Jakbym uciekała przed kim... — Szarża się za te myśli.

Właśnie zostają w Monte Carlo, jak długo mi się będzie podobało. Półt całej sumy przeznaczoną na ten cel nie przegram. A jeżeli wygram. „Błękitny książę” przynosi mi zawsze szczęście. Wszelkie gry na giełdzie mi się udawały.

Ma — jeżeli wygram, to przeznaczę na pomoc dla ofiar wojny hiszpańskiej. Mimochodem spojrzala w lustro. W całości piękną suknię wieczorową wyglądała ładnie. Nawet ładnej niż zwykle. Oczy błyszczały prawie tak samo jak brylanty naszyjnika. Tyłko „Błękitny książę” w środku naszyjnika miał jakiś inny blask. Jakby mówił bez słów, tajemniczo dając odpowiedź.

Sytuacja w lustrze wyglądała naprawdę pięknie. Kołosa znakomicie podkreślała rozmiarową Alcję. Jakby tej nocy... tego wieczoru właśnie rozkwiła na brzegu „młodej” rwanym Riviera.

Przyjeżdżają tu bogactwa z całego świata, ci co szukają szczęścia!

Alcja Corhan ze swoim taksmanem szczęściła na szyi wyglądała czarująco i była młoda jak panienka!...
Słyszcy zaniósł do auta małą walizkę, tak podróżując amerykański. Portierowi rzuciła tyłko:
— Pokój zatrzymuję. Nie wiem kiedy wrócę.
I piękna ręką wytrawnej automobilistki sprawowała rzucała auto na bież, dając tryw jakby w wyścig. Do wiatła z ogrodu szedł do hotelu... „Błękitny książę”.

Cóż za trywujące podobieństwo nasz brylanty i pięknego chłopca. Alcja leciała formalnie po świetnej autostradzie, ale w lustrze, w szafirze nieba rozstoczonego majaczył „Błękitny książę”.